

# Fundacja #1, Jestem

Urodzony ZIP spod znaku Iwa  
Siemano, witam, to znowu ja  
Egzystuję tutaj sobie ładnych parę lat  
Nie do końca pięknych, bo nie było łatwo  
Nieraz do brzegu zapierdalało się tratwą  
Teraz nie narzekam, ale pieniędzy brakuje  
To jest to czego każdy potrzebuje  
Kiedyś by się żyło lepiej zapracuję  
Swoją cel już mam i tego się pilnuje  
Pomyśl no sam co możesz w życiu robić  
Jak tu zarobić przy tym nikogo nie pobić  
Jak się zachować gdy już nic nie możesz zrobić?  
Jak to wszystko kontrolować  
Pomyśl, bo po co cenny czas masz marnować  
Chyba lepiej wolnością się jest delectować  
Szponić, kochać, nawet legalnie pracować  
Przecież byłem i będę, człowiekiem jestem  
A życie me nieustannym testem  
Preparat jestem ale wszystko się zmienia  
Wiem, że każdy ZIP ma mi coś do powiedzenia  
Powodzenia życzę teraz wszystkim  
Aby oby nie polegli na betonie śliskim  
Jechać z kurwiskami i konfidencją tym  
Raz dobry humor, wiedz, że raz jestem zły  
Robię to co chcę, to co chcę robię  
Kiedyś gorzej teraz lepiej ułożony  
W głowie błędy, nie powiem było tego mnóstwo  
Popłynąłem z kurwą mając ją za bóstwo  
Tam gdzie dopłynąłem to jednak nie był eden  
Przez to nie jeden na mej ksywie stawiał kreskę  
Bo fakt wstąpiłem wtedy na złą ścieżkę  
Obstawiałem orła a trafiłem reszkę  
Wielu liczyło, że już tam zostanę  
Nigdy więcej amen i tak już zostanie  
Preparat jesteś, jak nie jak tak  
To u marka  
grupy o złej sławie jak krak  
Dziękowa brat za pomocną rękę  
Dzięki takim jak wy łatwiej wrócić na powierzchnie  
Elo ZIP dzięki wam jestem  
A życie me nieustannym testem  
[x2]  
Jestem tym kim byłem i będę  
Tym kim jestem, człowiekiem za wszelką cenę  
Życie me jestestwa testem  
Taki jestem, taki jestem  
Elo ziomek miałem taki moment  
Kiedy myślałem, że już ze mną koniec  
Całe życie przeleciało przed oczami  
Przez parę lat na bakier z wartościami  
To co mnie gubiło niszczyło mnie doszczętnie  
A na mojej szyi zaciskało pętlę  
Odrzuciłem to w pizdziec, jestem  
Na nowo odrodzony, jestem teraz wolny  
Kocham sam siebie, jestem odważny  
Wiem, że się zmieniam, lepiej mnie nie drażnij  
Ten co mnie zna potwierdzi to każdy  
Nie znasz mnie nie rób sobie jazdy  
Taki jestem, obiecuję poprawę  
Ja wiem co mówię, zdaję sobie z tego sprawę  
Jestem sobą, trzymam swego zdania  
Nic mnie nie powstrzyma od rapu nagrywania  
Jestem człowiekiem namacalnie  
Popelniam błędy jak wszyscy naturalnie

Jestem pozytywny, taki już zostanę  
Choć nieidealny szczęście jest mi dane  
Wszystko co posiadam noszę przy sobie  
A moim majątkiem to co mam w głowie  
Biedny czy bogaty weź to oceń sobie  
Nie obchodzi mnie to, doskonale wiem co robię  
Był w moim życiu taki okres menci  
Odlot za odlotem, ale nie na Okęciu  
Leciał dzień za dniem całkiem beztrąsko  
A jedyną trwogą czy nie capnie mnie wojsko  
Pewnego dnia nastąpił krach zrobiło się grząsko  
I bardzo mrocznie mówiąc potocznie  
Po prostu zwątpiłem, przepraszam ojciec  
Za to, że zwątpiłem gdy żywot wiodłem  
Niezwykle barwny, ty czekałeś na mnie długo  
Wreszcie powróciłem jak syn marnotrawny  
Dziś jestem twym sługą, Jezu Chryste dzięki tobie  
Sumienie mam czyste jestem ZIPerem  
Samo życie ziomuś, saga z charakterem  
Charakternie, masz rozum, masz serce, masz szczęście ziomuś  
Komu jak komu ale szczęściu trzeba pomoc  
Wiara czyni cuda, masz na to żywy dowód  
Niejeden mam powód by kochać życie  
Choć je kocham bez powodu  
Jak obieram drogę to tylko bez odwrotu  
Zaufaj Bogu lub nie ufaj nikomu  
Ja zaufałem, dziś jestem kim jestem  
A to jest mój czas i to jest moje miejsce  
[x2]  
Jestem tym kim byłem i będę  
Tym kim jestem, człowiekiem za wszelką cenę  
Życie me jestestwa testem  
Taki jestem, taki jestem